

Sygnatura akt XIII GC 964/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 23 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Piotr Chańko

Protokolant: stażysta Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 61.786 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 8.507 zł (osiem tysięcy pięćset siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 45,05 zł (czterdzieści pięć złotych i 5/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego uiszczonej w dniu 17 lutego 2016 roku.

Sygnatura akt XIII GC 964/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2014 roku powód (...) LTD spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 61.786 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podniesiono, że powód dochodzi odszkodowania w ramach wystawionej przez pozwanego polisy obowiązkowego ubezpieczenia OC podmiotów prowadzących usługi księgowe. Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej na mocy polisy z dnia 29 sierpnia 2012 roku wystawionej dla firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. Firma ta prowadziła stałą obsługę księgowości powoda na podstawie umowy z dnia 20 grudnia 2007 roku. W końcowym okresie prowadzenia rachunkowości powoda, ubezpieczony dopuszczał się uchybień i nie dopełniał standardów, które deklarował. Wobec licznych zastrzeżeń powód i ubezpieczony rozwiązali umowę na mocy porozumienia z dnia 30 grudnia 2012 roku ze skutkiem na dzień następnego. Strony uzgodniły terminy przekazania dokumentacji księgowej oraz kadrowej powoda, ale ubezpieczony uchybił terminom jej przekazania. Powód, wobec błędów rachunkowych od dnia 1 stycznia 2012 roku powierzył wykonanie dokumentacji księgowej nowemu podmiotowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Ubezpieczony nie przekazał pełnej dokumentacji, zaś po dokonaniu weryfikacji ksiąg rachunkowych przez nową firmę stwierdzono liczne i rażące błędy w dokumentacji księgowej popełnione przez ubezpieczonego. W konsekwencji błędnie ustalono wyniki finansowe powoda za lata 2007-2011, co przełożyło się na nieprawidłowe deklaracje podatkowe złożone do US. Ubezpieczony próbował ukryć fakt popełnionych błędów, dlatego zwlekał z przekazaniem dokumentacji, a następnie nie potrafił dokonać poprawek

dokumentacji. Wysokość poniesionej szkody wynikała z poniesienia kosztów korekty dokumentacji za rok 2011 – 15.000 złotych. Następnie wobec skali błędów wynikających z lat poprzednich powód zlecił poprawienie dokumentacji za lata 2008-2010. (...), za wykonane korekty otrzymał wynagrodzenie w wysokości 66.000 wraz z podatkiem VAT. Po negocjacjach oraz wykonaniu szeregu czynności technicznych i administracyjnych przez powoda wynagrodzenie obniżono do kwoty 44.000 złotych, po 1.200 złotych za każdy miesiąc. Na wysokość szkody złożyły się również koszty działań prawnych w celu odzyskania dokumentacji od spółki (...) wynoszące łącznie 2.786 złotych. Cała szkoda wynikała z działań ubezpieczonego wyniosła w świetle twierdzeń pozwu 61.786 złotych. Polisa opiewała na kwotę 15.000 euro, zaś wysokość sumy gwarancyjnej ustalano według stanu z daty zawarcia umowy. W świetle powyższego kwota gwarancyjna wyniosła 62.310 złotych i była niższa niż szkoda powoda.

/pozew, k. 2-13/

Nakazem zapłaty z dnia 21 maja 2014 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uwzględnił w całości żądanie pozwu.

/nakaz, k. 354/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 10 czerwca 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniósł, że zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa. Historia współpracy obu podmiotów dowodzi umyślnego działania w postaci braku przekazywania dokumentacji i uporczywego powstrzymywania się od wykonania ciężących na ubezpieczonym obowiązków mimo wiedzy o trudnej sytuacji strony powodowej. Pozwany zakwestionował również żądanie pozwu co do wysokości.

/sprzeciw, k. 357/

W kolejnym piśmie procesowym pozwany wyjaśnił, że jako winę umyślną traktować należy nie błędy polegające na celowym błędnym księgowaniu lecz na zaniechaniu poprawienia dokumentacji księgowej, co uczyniło ostatecznie inne biuro rachunkowe. Zatem korekta dokumentacji była możliwa, skoro inny podmiot jej dokonał, zatem ubezpieczony posiadał możliwości skorygowania dokumentacji, czego zaniechał. W dalszym zakresie pozwany podniósł, że brak było związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Jeżeli powód otrzymał wadliwą dokumentację księgową, zamiast powierzyć jej poprawienie innemu podmiotowi powinien wezwać ubezpieczonego do jej poprawienia. Brak takiego wezwania z wyznaczeniem odpowiedniego czasu i zagrożeniem poprawienia dokumentacji przez podmiot trzeci przerywał łańcuch przyczynowy.

/pismo procesowe, k.376 i k.390/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2007 roku (...) w Ł. oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (po zmianie firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.) zawarły umowę o prowadzenie usług księgowych powoda. Umowa została rozwiązana na mocy porozumienia z dnia 30 grudnia 2011 roku ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2011 roku. Umowa przewidywała harmonogram przekazania dokumentacji powodowi przez A..

/okoliczność bezsporna, umowa, k. 38-39, załącznik, k. 40, rozwiązanie umowy, k. 48-51/

Decyzja o powierzeniu księgowości firmie zewnętrznej wynikała ze zmian w strukturze firmy. W trakcie trwania współpracy dokumentację księgową do A. dostarczał pracownik powoda M. B.. Dziennie powód przekazywał kilkadziesiąt faktur do księgowania. Do 2011 roku jednak współpraca przebiegała dobrze. Powód miał obowiązek wysyłania na bieżąco raportów do spółki-matki w Niemczech. Od 2011 roku raporty te były wysyłane z opóźnieniem ze względu na trudności w kontakcie z G. J. kierującym spółką (...). Niektóre spotkania były przekładane lub odwoływane przez G. J.. Problemy z bieżącym raportowaniem legły u podstaw zmiany firmy księgowej na (...).

/zeznania M. B., k. 417, rozwiązanie umowy k. 48-51, zeznania A. K. (1), k. 419/

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarł w dniu 2 stycznia 2012 roku umowę o prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz kredytowo-płacowej z (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

/umowa, k. 52-58, załącznik, k.59/

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie realizował porozumienia z 30 grudnia 2011 roku. Terminy na ich przekazanie nie były dotrzymywane. G. J. tłumaczył, że ma problemy kadrowe i że zamierza sprawdzić kompletność dokumentacji przed jej przekazaniem. Chciał również zweryfikować, czy prawidłowo księgowano dokumenty powoda. W tym czasie G. J. miał problemy ze zdrowiem, przełożyły się one na funkcjonowanie firmy (...). Jednocześnie to G. J. był osobą odpowiedzialną za prowadzenie księgowości powoda i sprawował nadzór nad pracownikami wykonującymi czynności techniczne w ramach prowadzenia dokumentacji spółki (...).

/zeznania M. B., k. 417odw., zeznania G. J., k. 421/

Firma (...) w okresie do lutego 2012 roku przejściowo straciła wszystkich pracowników. Pracownicy ci odeszli po tym jak G. J. został odwieziony przez pogotowie bezpośrednio z siedziby firmy. Firma czasowo przestała działać. G. J. wrócił ze szpitala na przełomie kwietnia i maja 2012 roku i wtedy zaczął odbudowywać kadrę firmy. Jednocześnie zwlekał z przekazaniem dokumentacji źródłowej powoda aby nanieść poprawki w miejscach, gdzie jego zdaniem nastąpiły błędy w księgowaniu. Pierwszą osobą, którą na nowo zatrudniono w firmie (...) po powrocie ze szpitala była L. K., która zajęła się zorganizowaniem biura na nowo oraz bieżącą obsługą klientów. Zatrudniono pięciu nowych księgowych, których celem było przede wszystkim utrzymanie dotychczasowych klientów biura

/ zeznania G. J., k. 421odw.-422, zeznania L. K., k. 422/

W spotkaniach z G. J. i L. K. uczestniczył M. B. pełniący na tym etapie funkcję prokurenta powoda oraz E. K., księgowy (...). A. miał dokończyć księgowanie roku 2011, zaś do bieżącego księgowania roku 2012 (...) potrzebował m.in. prawidłowo wykonanego bilansu zamknięcia roku 2011, aby na tej podstawie wykonać bilans otwarcia roku 2012. Jednakże na podstawie przekazywanych materiałów od (...) powzięli wątpliwość, czy dokumentacja księgowa wykonana jest prawidłowo. Brak było w dokumentach tabel amortyzacyjnych, ponadto nie korespondowały ze sobą kwoty na rachunku obrotów i sald. Na bieżąco nie były również naliczane różnice kursowe, a w przypadku firmy powiązanej z firmą niemiecką, jaką był powód, miało to istotny wpływ na jej wynik finansowy. A. początkowo zobowiązał się, że wskazane uchybienia usunie i przekaże poprawione dokumenty do (...).

/zeznania E. K., k. 423, zeznania M. B., k. 417odw./

Po zweryfikowaniu roku 2011 przez firmę (...) okazało się, że dokumentacja prowadzona jest wadliwie. Na tym etapie były nadal próby współpracy między oboma biurami księgowymi w celu wyeliminowania dostrzeżonych błędów. Początkowo wolę pomocy deklarował G. J., który wiedział o zaistniałych błędach ze zgłaszanych mu przez powoda uwag i nie odmawiał współpracy. Firma (...) przechodziła jednak przez problemy kadrowe, związane z chorobą jej właściciela. G. J. miał poważne problemy ze zdrowiem, które spowodowały, że w sposób faktyczny przez kilka miesięcy nie prowadził działalności.

/zeznania M. B., k. 418, zeznania A. K. (1), k. 418odw., zeznania G. J., k. 421/

Błędy w dokumentacji księgowej wpływają na ujawniany wynik finansowy spółki za kolejne lata. Zysk uzyskiwany przez spółkę (...) był podstawą zeznań podatkowych za lata 2007-2012. Wykryte uchybienia powodowały, że spółka przedstawiała nierzetelne sprawozdania finansowe dla celów podatkowych. Wobec powtarzających się błędów w dokumentacji podatkowej, podjęto decyzję o sprawdzeniu lat poprzedzających rok 2012. Niestety działania te trwały wolno, z uwagi na braki w dokumentach przekazywanych przez A., który wciąż próbował skorygować dokumentację, co było niemożliwe bez dokumentów źródłowych.

/zeznania E. K., k. 423, zeznania G. J., k. 421-422/

Skala błędów była jednak na tyle znacząca, że (...) doradzał ponowne wykonanie księgowania lat poprzednich i odebranie całości dokumentacji źródłowej od firmy (...). Błędy występowały również w rejestrach VAT, co skutkowało błędnym przygotowaniem wszystkich deklaracji VAT-7.

/zeznania E. K., k. 423, zeznania A. K. (2), k. 423odw., opinia biegłej M. K., k. 456/

Oprócz wymienionych uchybień, w dokumentacji powoda mylnie wskazano również wartości netto środków trwałych, nieprawidłowe stany magazynowe i ich wartości, nie dokonywano na bieżąco amortyzacji, co wpływało na niewłaściwe wykazywanie kosztów prowadzonej działalności. Nadto, ubezpieczony popełnił błędy polegające na niezaliczeniu do kosztów podatkowych wypłacanych wynagrodzeń pracownikom oraz na błędnym księgowaniu przychodów.

/ opinia biegłej M. K., k. 456/

Pismem z dnia 11 maja 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wezwała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. za pośrednictwem pełnomocnika, adw. T. G. do wykonania umowy oraz zwrotu dokumentów. Pełnomocnik powoda prowadził obszerną korespondencję e-mail wskazując na opóźnienia w realizacji porozumienia. Prezes A. G. J. podnosił w korespondencji e-mail, że nie może wywiązać się z porozumienia z uwagi na zły stan zdrowia, skutkujący długotrwałą hospitalizacją, deklarował jednak nadal wolę współpracy. Kolejne wezwanie adw. T. G. wystosował w dniu 21 listopada 2012 roku, akcentując istotne braki w dokumentach i błędy w przekazanych księgach rachunkowych.

/pismo, k. 60-62, korespondencja e-mail, k. 63-69, pismo, k. 105, zeznania M. B., k. 418odw., zeznania A. K. (1), k. 419/

Złożony charakter błędów powodował, że bardziej efektywną formą było ponowne wykonanie wszystkich sprawozdań. Ponowne księgowanie całości dokumentacji jest mniej czasochłonne i tańsze, niż wyszukiwanie błędów w dotychczasowym księgowaniu i wykonywanie jego korekt. Pracownicy nowego biura księgowego jeździli do firmy (...), gdzie otrzymali dostęp do komputera na którym zainstalowany był program z zapisanymi danymi księgowymi powoda. Pracownicy firmy (...) nie utrudniali dostępu do komputera, a współpraca przebiegała w sposób sympatyczny i otwarty ze strony biura A.. Niemniej, udzielana pomoc, w tym udostępnienie komputera z programem księgowym była mało efektywna. Największą wiedzę w sprawach księgowych powoda posiadał bowiem G. J., który w 2012 roku często przebywał w szpitalu. Ponadto, pracownicy firmy, którzy pracowali w niej do 2011 roku, w 2012 roku, kiedy trwało poprawianie dokumentacji powoda już odeszli z pracy, zaś nowi pracownicy A. potrzebowali czasu aby wdrożyć się w pracę.

/zeznania M. B., k. 418, zeznania A. K. (1), k. 419, zeznania G. J., k. 421odw.-422, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 442-historia choroby, k. 443-449, oświadczenie o stanie zatrudnienia, k. 441, zeznania L. K., k. 422odw./

Uchybienia w dokumentacji księgowej obrazuje zestawienie różnic w zysku powodowej spółki za lata 2007-2011. W 2007 roku ubezpieczony zawyżył dochód o 92.676,44 złote, a w 2008 roku różnica wyniosła 493.771,65 złotych, bowiem ubezpieczony wykazał zysk rzędu 199.699,31 złotych, kiedy spółka rzeczywiście odnotowała stratę na poziomie 294.072 złotych. Podobnie rozdzwięk pojawił się w 2009 roku, wobec ustalenia zysku 168.093,58 złotych, kiedy realnie powód poniósł stratę rzędu 99.955,04 złotych. W 2010 roku rozbieżność wyniosła 218.471,92 złote a w 2011 roku 313.368,49 złotych. W obu tych latach ujawniono zysk spółki, podczas gdy w rzeczywistości spółka notowała stratę.

/opinia biegłej M. K., k. 457/

Wobec konieczności ponownego zaksięgowania wadliwie prowadzonej dokumentacji finansowej w dniu 1 października 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarł z (...) spółką z ograniczoną

odpowiedzialnością w Ł. umowę o weryfikację ponowne przeprowadzenie księgowania ksiąg rachunkowych i sprawozdania finansowego za rok 2011. Analogiczną umowę zawarto w dniu 20 marca 2013 roku odnośnie księgowania lat 2007-2010. Wysokość wynagrodzenia została następnie aneksowana w dniu 15 kwietnia 2013 roku. W wyniku aneksu zmieniono wysokość wynagrodzenia dla spółki (...) przyjmując za przebieganie 37 miesięcy stawkę 44.400 złotych brutto.

/umowa, k. 284-287 oraz k. 288-291, 298-301, aneks, k. 308, zeznania A. K. (1), k. 418odw.-419odw./

W dniu 1 października 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę o weryfikację ponowne przeprowadzenie księgowania ksiąg rachunkowych i sprawozdania finansowego za rok 2011. Analogiczną umowę zawarto w dniu 20 marca 2013 roku odnośnie księgowania lat 2007-2010. Wysokość wynagrodzenia została następnie aneksowana w dniu 15 kwietnia 2013 roku. W wyniku aneksu zmieniono wysokość wynagrodzenia dla spółki (...) przyjmując za przebieganie 37 miesięcy stawkę 44.400 złotych brutto.

/zeznania M. B., k. 418, zeznania A. K. (1), k. 418odw.-419odw., umowa, k. 284-287 oraz k. 288-291, 298-301, aneks, k. 308/

(...) wystawił faktury za swoje usługi o numerach: (...) na kwotę netto 5.000 złotych, (...) na kwotę netto 5.000 złotych, (...) na kwotę netto 5.000 złotych oraz (...) na kwotę netto 22.200 złotych i (...) na kwotę netto 11.100 złotych, (...) na kwotę netto 11.100 złotych. Całość wynagrodzenia wynikającego z faktur, w kwocie brutto została zapłacona przez powoda na rzecz (...) w drodze przelewów z wyjątkiem faktury (...) zapłaconej w gotówce.

/faktury: k. 292, 294, 296, 302, 303 i 304, potwierdzenia przelewów, k. 293, 295, 297, 303, 305-306 dowód wpłaty Kp k. 307, zeznania M. B., k. 418/

W dniu 1 października 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę o weryfikację ponowne przeprowadzenie księgowania ksiąg rachunkowych i sprawozdania finansowego za rok 2011. Analogiczną umowę zawarto w dniu 20 marca 2013 roku odnośnie księgowania lat 2007-2010. Wysokość wynagrodzenia została następnie aneksowana w dniu 15 kwietnia 2013 roku. W wyniku aneksu zmieniono wysokość wynagrodzenia dla spółki (...) przyjmując za przebieganie 37 miesięcy stawkę 44.400 złotych brutto. Prace nad dokumentacją wykonywało kilku pracowników. Osobno wykonano korektę dokumentacji księgowej, ale poprawić należało również wadliwie prowadzoną dokumentację pracowniczą. Główne prace wykonywała A. K. (2) wraz z A. K. (3) pod nadzorem głównej księgowej E. K.. Od strony kadrowej dokumentację pracowniczą weryfikowała M. D.. Prace nad poprawieniem dokumentacji trwały do czerwca 2013 roku.

/umowa, k. 284-287 oraz k. 288-291, 298-301, aneks, k. 308, zeznania M. B., k. 418, zeznania A. K. (1), k. 419odw.-420, zeznania A. K. (2), k. 423odw.-424, zeznania E. K., k. 423-423odw., zeznania A. K. (3), k. 424odw./

Działania w celu odzyskania dokumentacji podejmowali również pracownicy (...), w tym E. K.. G. J. sukcesywnie informował o przekazywaniu kolejnych materiałów źródłowych powoda. Pismem z dnia 12 grudnia 2012 roku (...) poinformował powoda o istotnych brakach w dokumentacji księgowej przekazanej przez firmę (...).

/korespondencja e-mail, k. 70-104, pismo, k. 116-122, zeznania M. B., k. 417odw.-418, zeznania G. J., k. 421odw.-422/

W dniu 17 stycznia 2013 roku przekazano materiały księgowe i pracownicze spółki(...), co potwierdzono protokołem.

/protokół, k. 106-115, zeznania M. B., k. 418/

W dniu 30 czerwca 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. złożył korektę sprawozdania finansowego do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ł. za okres od 1 lipca 2007 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku. W tym samym dniu złożono poprawione sprawozdania finansowe za okres: od 1 stycznia 2008 roku do dnia 31 grudnia

2008 roku, od dnia 1 stycznia 2009 do 31 grudnia 2009 roku, od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku.

Pomiędzy sprawozdaniami sporządzonymi przez A. a wykonanymi korektami przez (...) zachodziły znaczące różnice. Zestawienie za pełen okres przygotowała E. K. w dniu 30 czerwca 2013 roku. (...) nie miała za okres, w jakim składała korektę sprawozdań finansowych kontroli z Urzędu Skarbowego, nie została także ukarana grzywną.

/zeznania M. B., k. 418, korekta sprawozdania 2007, k. 123-143, bilans zysków i strat, k. 143-145, korekta sprawozdania 2008, k. 146-163, bilans zysków i strat, k. 164-166, korekta sprawozdania 2009, k. 167-185, bilans zysków i strat 2009 k. 186-188, sprawozdanie 2010, k. 189-207, bilans 2010, k. 208-210, korekta sprawozdania 2011, k. 211-231, bilans zysków i strat 2011, k. 232-235, zestawienie różnic/

Powód poniósł koszty obsługi prawnej związane z odzyskiwaniem dokumentacji księgowej i pracowniczej. Usługi prawne świadczył na rzecz powoda adw. T. G.. Łączny koszt pomocy prawnej udzielonej w celu odzyskania dokumentacji wyniósł 2.786 złotych.

/faktury, k. 309, 311, 313, potwierdzenia przelewy, k. 310, 312 i 314, zeznania G. J., k. 421odw.-422/

Powód wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. do zapłaty kwoty 81.600 złotych netto tytułem kosztów poniesionych na skorygowanie dokumentacji prowadzonej przez biuro księgowe. W odpowiedzi G. J. poinformował o ubezpieczeniu i o przekazaniu odpowiedzi na wezwanie do zapłaty ubezpieczycielowi – (...) S.A. w Ł.. Po zapoznaniu się z całością dokumentacji pozwany odmówił zapłaty odszkodowania pismem z dnia 19 kwietnia 2013 roku. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że między winą ubezpieczonego a szkodą brak jest związku przyczynowego. Powód pismem z dnia 13 maja 2013 roku złożył wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. W odpowiedzi pozwany podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za samowolne działania powoda, których następstwem były poniesione wydatki.

/wezwanie do zapłaty, k. 315-316, odpowiedź, k. 317, pismo (...), k. 319, odpowiedź S., k. 320, informacja o szkodzie, k. 321-327, decyzja, k. 330-331, e-mail, k. 332, pismo powoda, k. 333-337, odpowiedź (...), k. 339-340/

Przy skali błędów jakie znalazły się w dokumentacji prowadzonej przez ubezpieczonego, racjonalnym jest rozpoczęcie księgowania od początku i wprowadzenie wszystkich informacji z dokumentów źródłowych. Takie działanie nie różni się zasadniczo od bieżącego księgowania i jest szybsze, niż usuwanie błędów. Średni rynkowy koszt usługi księgowej polegającej na bieżącym księgowaniu podmiotu prowadzącego działalność krajową i zagraniczną na poziomie powodowej spółki wynosił około 2000 złotych miesięcznie. Przy jednorazowym zleceniu przeksięgowania hurtowo 49 miesięcy można negocjować wynagrodzenie i uzyskać stawkę na poziomie nawet 1500 złotych, co łącznie generuje koszt usunięcia wad dokumentacji na poziomie 73.500 złotych netto.

/opinia biegłej M. K., k. 458/

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. posiadał polisę ubezpieczeniową w (...) S.A. w W. w zakresie ubezpieczenia OC podmiotów prowadzących działalność księgową na mocy polisy z dnia 29 sierpnia 2012 roku.

/okoliczność bezsporna, polisa, k. 41-47/

Ustalając stan faktyczny Sąd jedynie w części oparł się na zeznaniach świadka G. J.. Wielu faktom świadek nie mógł zaprzeczyć, skoro potwierdzała je korespondencja z pełnomocnikiem powoda. Część okoliczności dotyczących funkcjonowania ubezpieczonego po 2012 roku wynikała także z dokumentów i zeznań innych świadków, współpracujących ze świadkiem (L. K.) albo obserwacji osób niezaangażowanych w spór (E. K., A. K. (2)).

Natomiast świadek nie był wiarygodny, gdy zaprzeczał wiedzy na temat skali popełnionych błędów w dokumentacji powoda. Wiedzę tę miał właśnie z korespondencji między sobą a pełnomocnikiem powoda. Świadek także dążąc do przedstawienia swoich działań w korzystnym świetle wiązał problemy powoda z okresem, w którym powód

żądał zwrotu dokumentacji. Tymczasem szkoda miała swoje zakotwiczenie w błędach, które G. J. popełnił przy organizacji pracy i nadzorze nad nią od samego początku współpracy z powodem. Wszystkie lata wymagały ponownego księgowania i twierdzenie świadka, że o tym nie wiedział, skoro uchybienia te zgłaszał i (...) i pełnomocnik powoda - nie zasługuje na wiarę. Świadek także próbował część swoich uchybień poprawić, skutkiem czego przewlekał oddanie dokumentacji źródłowej. Do tych elementów świadek się nie przyznał, podkreślając problemy zdrowotne. O ile miały one znaczenie na etapie braku możliwości usuwania błędów w skali, jakiej potrzebował powód, o tyle zdrowiem trudno tłumaczyć zaniechania i uchybienia ciągnące się latami, w tym na długo przed hospitalizacją.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Za utrwalone w orzecznictwie SN należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. Odnosząc się zaś do ogólnych reguł odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności art. 361 k.c., przyjąć wypada, iż odszkodowanie należy się w pełnym zakresie, ale jednocześnie nie może przewyższać poniesionej szkody. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą.

Bezspornym było w sprawie, że powoda łączyła z ubezpieczonym umowa o prowadzenie usług księgowych. Nie był sporny również fakt udzielenia przez pozwanego ochrony ubezpieczeniowej firmie (...). Sporny był natomiast związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez ubezpieczonego, a szkodą polegającą na wydatkach poniesionych na ponowne przeksięgowanie dokumentacji powoda oraz wysokość poniesionych z tego tytułu wydatków. Sam fakt wydatkowania określonych kwot był również niekwestionowany, lecz pozwany wskazywał, że okoliczność poniesienia wydatków na rzecz innego podmiotu jest poza sferą jego odpowiedzialności i powód usunął szkodę za pośrednictwem firmy (...) na własne ryzyko i bez istotnej konieczności. Pozwany akcentował również, że brak usunięcia błędów przez ubezpieczonego, po ich ujawnieniu był wynikiem umyślnego działania za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Wymienione zarzuty są jednak bezzasadne.

I. Rozpoczynając analizę od przesłanki związku przyczynowego odwołać się należy do treści art. 361 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Początek rozważań rozpoczyna się od przeprowadzenia prostego testu, czy gdyby zdarzenie, z którym wiązana jest odpowiedzialność cywilna nie nastąpiło, to do powstania szkody i tak by doszło. Brak istnienia obiektywnego powiązania między dwoma zdarzeniami praktycznymi, dającymi się zaobserwować w sposób obiektywny (zdarzenie, które ma być źródłem szkody oraz szkoda) wyklucza przypisanie odpowiedzialności i dalszą analizę czyni zbędną. Powszechnie uznaje się zatem, że test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków, pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda). Rację ma w tym względzie strona powodowa łącząc zdarzenie stanowiące źródło szkody z rozciągniętym w czasie działaniem ubezpieczonego polegającym na wadliwym prowadzeniu ksiąg rachunkowych powoda.

Trudno jest się zgodzić, że deliktem ubezpieczonego było nieusunięcie wad dokumentacji księgowej. Pozwany akcentując to uchybienie i interpretując je w kategoriach przerwy łańcucha przyczynowego zaciera granice między źródłem szkody, a sposobami jej naprawienia. Przede wszystkim szkodę wyrządził ubezpieczony wadliwie księgując

kolejne lata działalności powodowej spółki. Okoliczność ta nie budziła w sprawie żadnych wątpliwości. Potwierdziły ją obszernie zeznania wszystkich świadków. Zgodne w zasadniczych elementach oraz wzajemnie się uzupełniające. Kluczowe etapy rozciągniętego na lata stanu faktycznego potwierdzała korespondencja, w tym zapewniająca zachowanie chronologii zdarzeń korespondencja e-mail. Zebrane w sprawie dokumenty, a także jednoznaczna opinia biegłej pokazały skalę zaniedbań i błędów, także błędów merytorycznych popełnionych przez ubezpieczony podmiot. To na etapie bieżącego księgowania ubezpieczony popełnił delikt. Nie jest zatem zasadnym twierdzenie, że ubezpieczony odpowiada za brak usunięcia wad, bowiem jego odpowiedzialność wynika z zaniechań i głębszych wad w zakresie organizacji i nadzoru nad kadrą księgową.

Sąd dysponował tak obszernym i jednoznacznym materiałem dowodowym, dodatkowo zróżnicowanym (dokumenty prywatne, urzędowe, zeznania świadków, opinia biegłego), że w celu wykazania deliktu ubezpieczonego nie było potrzeby odwoływania się do domniemań faktycznych. Przy czym nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie G. J., że szkoda powoda powstała w okresie, kiedy prezes ubezpieczonego przebywał w szpitalu. Wadliwe działanie ubezpieczonego trwało od samego początku trwania umowy i nie powstało nagle w 2012 roku.

Stan zdrowia, potwierdzony pobytami w szpitalu i zeznaniami świadków miał jednak znaczenie przy ocenie, czy ubezpieczony mógł usunąć wady dokumentacji księgowej powoda. Po pierwsze, skala błędów każe poddać w wątpliwość, czy ubezpieczony był technicznie i organizacyjnie przygotowany do księgowania dużej spółki prowadzącej działalność na rynkach zagranicznych. Po drugie, nawet jeżeli do lutego 2012 roku A. posiadał kadrę dającą możliwość usunięcia wad, to po lutym 2012 roku, kiedy kilku pracowników odeszło z firmy, ubezpieczony w zasadzie utracił faktyczne możliwości usunięcia wad. Po zatrudnieniu nowych pracowników, ubezpieczony posiadał kadrę, która wystarczyłaby do przeksięgowania dokumentacji powoda, ale z uwagi na utratę zaufania nie sposób sobie wyobrazić, by powód ponownie podjął ryzyko powierzenia dokumentacji ubezpieczonemu.

Ustalone przez (...) rozbieżności w wynikach finansowych świadczyły o istnieniu poważnego ryzyka odpowiedzialności fiskalnej (zaległe podatki, odsetki ustawowe, grzywny za nierzetelne prowadzenie rachunkowości) oraz karnoskarbowej. Spółka powoda ponosiła odpowiedzialność za działania podmiotów, którymi posługiwała się przy prowadzeniu rachunkowości i spraw kadrowo-pracowniczych. Mając potwierdzone informacje o skali błędów dotychczasowego podmiotu księgującego, powierzenie mu naprawienia błędów popełnianych przez lata świadczyłoby o całkowitym braku odpowiedzialności i godzeniu się przez powoda na poniesienie dalszych konsekwencji w tym prawnokarnych. To także z tej perspektywy należy oceniać, czy rzeczywiście – a nie tylko teoretycznie – istniała możliwość powierzenia księgowości ubezpieczonemu po ujawnieniu skali nieprawidłowości w jego działaniu. Zdecydowanie mniejsze niedociągnięcia, jak chociażby odwoływanie spotkań i opóźnienia w raportowaniu wyników finansowych dla spółki matki były dostatecznymi przesłankami dla zerwania współpracy z ubezpieczonym. Gdy do tego dodać, że następnie ubezpieczony opieszale przekazywał dokumentację źródłową, przedłużając ten proces ponad potrzebę, wymaganie od powoda, aby nadal czekał na usunięcie nierzetelnych zapisów księgowych byłoby nielogiczne. Gdyby powód nie zmienił księgowości, działałby skrajnie nieodpowiedzialnie. Przy czym nawet G. J. podkreślał, że usunięcie wad byłoby dla niego czasochłonnym procesem. Tymczasem powód miał do dokonania korektę za 2007 roku, mając pięć lat na złożenie korekty zeznań podatkowych. Czas zatem był również istotnym czynnikiem, wspierającym decyzję o powierzeniu korekt księgowości innemu biuru, które nie musiałyby mierzyć się z zaszłościami i błędami, które popełnił ubezpieczony, a mogłoby rozpocząć księgowanie całości dokumentacji od samego początku.

Na marginesie, w stanowisku końcowym pozwany podniósł, że powód nie wzywał ubezpieczonego do wykonania obowiązków umownych. Należy jednak uznać, że była to jedynie omyłka. Pozwany w sprzeciwie bowiem odwołał się do pism powoda: porozumienia z dnia 30 grudnia 2011 roku i wezwania do wykonania umowy oraz zwrotu dokumentów z dnia 11 maja 2012 roku tyle, że wyciągając z nich inne wnioski – o winie umyślnej ubezpieczonego.

Powyższe rozważania jednoznacznie wskazują, że normalnym następstwem tak znaczących uchybień popełnionych przez ubezpieczonego, było oddanie dokumentacji księgowej w celu jej poprawy oraz złożenia korekt dokumentacji skarbowej innemu podmiotowi, zaś wydatki poniesione na ten cel stanowiły następstwo nienależytego wykonywania zobowiązania przez spółkę (...).

II. Kwestia zarzutu winy umyślnej w działaniu ubezpieczonego polegającej na nieusunięciu błędów nie został potwierdzony przez postępowanie dowodowe. W art. 472 k.c. ustawodawca definiuje pojęcie winy na potrzeby reżymu naruszenia zobowiązań, pojawia się pytanie o znaczenie poszczególnych stopni winy. Tak ujmowana wina, za wzorem rzymskim, może być stopniowana (dolus, culpa lata, culpa levis i culpa levissima). Co do zasady rozróżnienia tego rodzaju nie mają znaczenia, gdy chodzi o zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ani o inne konsekwencje naruszenia zobowiązania. Wystarczy zaistnienie „okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność”, bez względu na to, jaki stopień niestaranności zrealizował swoim zachowaniem dłużnik lub czy jego zachowanie było umyślne. Wyjątek od tej zasady przewidziany jest w przepisach regulujących odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego przy stwierdzeniu winy umyślnej naprowadza również § 9 ust. 1 OWU (k.343). Wina może wynikać z działania lub zaniechania wywołanego zamiarem bezpośrednim (celowe zachowanie kierunkowe) lub ewentualnym (świadomość, że zachowanie prowadzi do szkody i godzenie się na jej zaistnienie).

Trudno przyjąć, że same błędy księgowo popełnione zostały umyślne. Księgowy ponosi odpowiedzialność nie tylko cywilną, kontraktową wobec podmiotów, których księgowość prowadzi, ale także odpowiedzialność karną. Błędy merytoryczne, jak wskazane przez biegłą: źle uwzględniane wartości netto środków trwałych, nieprawidłowe stany magazynowe i ich wartości, nie dokonywanie na bieżąco amortyzacji, co wpływało na niewłaściwe wykazywanie kosztów prowadzonej działalności, czy brak uaktualniania tabeli kursowych przy podmiocie prowadzącym działalność międzynarodową to błędy merytoryczne, koncepcyjne, wynikające z niewłaściwej metodyki pracy. Nawet jeżeli u źródła tych błędów tkwiła zła organizacja pracy, brak doświadczenia kadry, czy brak wiedzy i fachowości, to żadne z tych uchybień nie ma charakteru działania umyślnego, nakierowanego na wyrządzenie szkody drugiemu. O zamiarze bezpośrednim nie mogło być zatem mowy.

Nie można również ubezpieczonemu przypisać elementów działania w zamiarze ewentualnym, bo powtarzalność błędów świadczy o tym, że spółka (...) przedstawiając kolejne sprawozdania konsekwentnie stosowała tę samą metodykę ich opracowania, a zatem nie wiedziała o błędach i nierzetelności godząc się na ich popełnienie, lecz nie posiadała wiedzy jak księgi prowadzić rzetelnie. Brak rzetelności nie był w interesie ubezpieczonego, gdyż tracił on kontrahenta, stałe źródło przychodu a także renomę. W konsekwencji, sugerowaną przez pozwanego postać zamiaru należy stanowczo wykluczyć.

Co do zaś braku możliwości poprawienia dokumentacji, to ubezpieczony podejmował takie próby, ale były one nieefektywne. A. poprzez swoich pracowników, w tym L. K., współdziałał z nowym biurem. E. K. podawała, że miała nawet dostęp do komputera służbowego w firmie (...). Należy zatem rozróżnić działania umyślne od działań nieudolnych. Ubezpieczony starał się ograniczyć skalę błędów i wesprzeć powoda przy ich usuwaniu, oferując pomoc i okazując dobrą wolę. W pewnym zakresie ubezpieczony nawet próbował błędy usunąć własnymi staraniami. Działania te jednak były nieudolne i niedbale przeprowadzone. Oceniając je zaś z perspektywy czasu, nie przyczyniły się do poprawy sytuacji powoda, lecz utrudniły jedynie proces odzyskiwania dokumentacji źródłowej dla celów ponownego księgowania. Ubezpieczony popełniał błędy w sztuce księgowej, popełniał je na dużą skalę, skorygowanie części z nich, które mógł dostrzec lub które wytknął powód oraz (...) nie rozwiązywało problemu powoda posiadania nierzetelnej całej dokumentacji księgowej i rachunkowej. Pojęcie okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, jest zdefiniowane w art. 472 k.c. Stosownie do tego przepisu, dłużnik jest odpowiedzialny za niezachowanie należytej staranności, chyba że co innego wynika ze szczególnego przepisu ustawy lub z czynności prawnej. Ubezpieczony był profesjonalistą w zakresie świadczonych usług, ale z całą pewnością świadczył je wadliwie. ***Popewnianie błędów w sztuce księgowej nie jest tożsame z umyślnym działaniem na cudzą szkodę lub z godzeniem się na wyrządzenie szkody drugiemu. Nieudolność nie jest równoznaczna z rażącym niedbalstwem.***

Podsumowując ten etap rozważań, powód wykazał, że pozwany odpowiada co do zasady za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego w skutek niedbalstwa ubezpieczonego.

III. Odnosząc się do przesłanki wysokości szkody, należy mieć na względzie, że poniesienia określonych wydatków pozwany nie kwestionował. Pierwszym aspektem przy ustaleniu szkody było rozstrzygnięcie, czy celowym było dokonywanie ponownego księgowania wszystkich wadliwie przygotowanych miesięcy, czy też należało usunąć błędy i dokonać korekty istniejącej dokumentacji. Drugim aspektem zaś była weryfikacja umówionych stawek w odniesieniu do stawek obowiązujących na rynku usług księgowych.

Na ponowne księgowanie wszystkich miesięcy, aby wyeliminować błędy, a zatem na ponowne wprowadzenie informacji z dokumentów źródłowych jako na formę działania bardziej efektywną, szybszą a zatem również tańszą zwrócili uwagę wszyscy świadkowie. Taki mechanizm usuwania wad dokumentacji podkreślali świadkowie – z zawodu księgowi – jak również akcentowała tę metodę biegła. Przyjęcie jednolitej metody księgowania od początku do aby według tego samego klucza księgować dokumentację bieżącą jawiło się jako metoda najpewniejsza dla osiągnięcia celu w postaci rzetelnej dokumentacji to znaczy dokumentacji która odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy.

Ustaleniu zaś, czy stawki, jaki poniósł powód były adekwatne i rynkowe służył dowód z opinii biegłego. Biegła zaś jako rynkowe określiła stawki na wyższym poziomie, niż uzyskany na skutek podpisania aneksu do umowy poziom stawek między powodem a (...). Powód wykorzystał wszystkie atuty rynkowe w negocjacjach z nowym podmiotem. Na obniżenie stawek wpłynęły: znajomość sytuacji powoda (bieżące księgowanie 2012 roku), zamówienie obejmujące „hurtowy” szereg miesięcy, wypłata wynagrodzenia w dużych transzach i udzielenie pracownikom (...) pomocy przy czynnościach technicznych.

Działania powoda na etapie negocjacji stawki za usunięcie błędów ubezpieczonego stanowiło wzorcowy przykład współdziałania wierzyciela przy minimalizowaniu zakresu poniesionej szkody. Powód mógł ująć swoje roszczenie znacznie szerzej, lecz dołożył staranności przy wyborze sposobu usunięcia szkody i wykorzystał swoje walory rynkowe dla uzyskania stawek niższych niż średnie stawki rynkowe. Podsumowując, powód dowiódł rozmiaru poniesionej szkody.

Na marginesie nie były kwestionowane koszty poniesione na obsługę prawną powoda w toku odzyskiwania dokumentacji. Wydatki powoda zostały udokumentowane fakturami, nie odbiegają od stawek rynkowych, zaś działania adwokata nie tylko poprzez załączoną dokumentację z procesu windykacji dokumentów ujawniają działania staranne i celowe, lecz były również skuteczne.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, po negocjacjach oraz wykonaniu szeregu czynności technicznych i administracyjnych przez powoda wynagrodzenie na podstawie aneksu do umowy za ponowne zaksięgowanie lat 2008-2010 obniżono do kwoty 44.000 złotych, po 1.200 złotych za każdy miesiąc. Jeżeli kwotę tę powiększyć o wynagrodzenie za okres ponownego zaksięgowania 2011 roku – 15.000 złotych oraz o kwotę 2.786 złotych kosztów zastępstwa prawnego na etapie windykacji dokumentów, to zakres szkody powoda wyniósł 61.786 złotych i był niższy niż suma gwarancyjna wynikająca z umowy ubezpieczenia.

Odsetki zasądzone od dnia 30 kwietnia 2013 roku na podstawie art. 481 k.c. Przy czym zaznaczenia wymaga, iż art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830). Nowelizacja ta wprowadziła na grunt kodeksu cywilnego rozróżnienie na "odsetki" (o których obecnie jest mowa w art. 359 k.c.), oraz "odsetki za opóźnienie" (zastępujące dawne „odsetki”), których obecnie dotyczy art. 481 k.c. Od dnia 1 stycznia 2016 r. za nieterminowe wykonanie zobowiązania przez dłużnika wierzyciel, na podstawie art. 481 k.c., ma więc prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie, wobec czego Sąd rozgraniczył zasądzone w punkcie 1 wyroku odsetki, zgodnie z datami wynikającymi z wskazanej nowelizacji, na „odsetki” oraz „odsetki ustawowe za opóźnienie”.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzać je w całości od pozwanego na rzecz powoda. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego jednego pełnomocnika w kwocie 5 400 zł (na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kwota opłaty od pozwu wynosząca 3.090 złotych. Sąd zgodnie z wnioskiem podwyższył wynagrodzenie pełnomocnika powoda uwzględniając nakład pracy konieczny w niniejszej sprawie. Zarówno materia procesu odbiegała od standardowych postępowań cywilnych, jak i ponadprzeciętny nakład pracy pełnomocnika uzasadniał wyjście poza stawki minimalne. Nie tylko sam obszerny pozew został przygotowany na wysokim poziomie staranności, ale postępowanie dowodowe potwierdziło szereg tez sformułowanych na wstępnym etapie sprawy. Proces wymagał znacznego zaangażowania na każdym etapie. Pełnomocnik wziął udział w kilku rozprawach, przy czym ilość wniosków dowodowych i ich koncentracja w pozwie dowodziły, że wystąpienie z pozwem było działaniem czasochłonnym i przemyślanym. Wreszcie na kolejnych etapach postępowania strona powodowa zajmowała stanowisko merytoryczne, podsumowane obszernym głosem do protokołu poprzedzającym wyrokowanie. Sam proces wymagał dobrego przygotowania ze strony pełnomocników, zaś w sprawie łączyły się zarzuty dotyczące złożonego stanu faktycznego z zarzutami materialnoprawnymi będącymi tego stanu faktycznego rezultatem. Powyższe zdecydowało, że Sąd uznał żądanie zasądzenia wynagrodzenia w wysokości 150% stawki minimalnej za niewygórowane w świetle stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy. Łącznie koszty zasądzone w punkcie 2 wyniosły 8.507 złotych.

W punkcie 3 wyroku Sąd orzekł o zwrocie niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 45,05 złotych na rzecz strony pozwanej.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...), dnia 10 października 2016 roku.